

## Rosjanie okrążają Bachmut. 333. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Z komunikatów ukraińskiego Sztabu Generalnego wynika, że siły rosyjskie zaciskają kleszcze wokół Bachmutu. Wrogie pododdziały mają być powstrzymywane na północno-zachodnich obrzeżach miasta (Krasna Hora, Paraskowijiwka, Jahidne) oraz na południe od drogi Bachmut–Konstantynówka, także już po zachodniej stronie kanału Doniec–Donbas (Predteczyne, Stupoczky). Rosjanie poszerzają również obszar natarcia na północny zachód od Sołedaru, gdzie przekroczyli drogę Bachmut–Siewiersk (Wasiukiwka). Natarcie agresora ma być powstrzymywane na południe i wschód od Siewierska, w rejonie Awdijiwki oraz w łuku na zachód od Doniecka, gdzie wciąż trwają walki o kontrolę nad Marjinką. Do starć dochodziło także w obwodzie ługańskim – na pograniczu z obwodami charkowskim i donieckim – walki toczą się tam głównie pomiędzy Kreminną a Siewierskiem.

Niejasne są doniesienia o wznowionych w połowie stycznia walkach w obwodzie zaporoskim. Według dowództwa ukraińskiego przeciwnik prowadzi rozpoznanie bojem i próbuje poprawiać swoją sytuację taktyczną. Do rosyjskich ataków na pozycje obrońców ma dochodzić regularnie, jednak mają być one prowadzone małymi grupami, a działań zaczepnych w większej skali nie odnotowano. Jako główne kierunki rosyjskiego uderzenia wskazywane są rejony węzłowych miejscowości Kamjańskie (nad Dnieprem, 30 km na południe od Zaporozża), Orichiw i Hulajpole. Agresor miał osiągnąć postępy terenowe na południe od nich, najprawdopodobniej przez zajęcie części wcześniejszego pasa ziemi niczyjej.

Rosjanie kontynuują ostrzał i bombardowania pozycji i zaplecza sił ukraińskich wzdłuż linii styczności i w rejonach przygranicznych, zwłaszcza w obwodzie sumskim (21 stycznia był on ostrzeliwany 115 razy). Agresor nie zaprzestaje niszczenia miejscowości w prawobrzeżnej części obwodu chersońskiego, a pod permanentnym ostrzałem znajduje się jego stolica. W rejonie nikopolskim głównym celem stał się natomiast Marganec. Ze względu na powtarzający się ostrzał rejonu Oczakowa lokalne władze zwróciły się z apelem do mieszkańców gmin oczakowskiej i kucurubskiej o wstrzymanie się z powrotem do opuszczonych domów. Rosjanie powtarzali także ataki rakietowe m.in. na Kramatorsk, Hulajpole i obrzeża Zaporozża.

20 stycznia odbyło się ósme spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę (tzw. grupy Ramstein), w trakcie którego nie podjęto oczekiwanych przez Kijów decyzji w kwestii dostaw zachodnich czołgów dla armii ukraińskiej. Prowadzący spotkanie amerykański sekretarz obrony Lloyd Austin potwierdził część wcześniej złożonych zobowiązań, wyszczególniając przekazanie Ukrainie systemów obrony powietrznej Patriot z Holandii i NASAMS z Kanady (zakupionych u amerykańskiego producenta). Amsterdam –

wbrew informacjom strony ukraińskiej o dostarczeniu przez Holendrów trzeciej (po amerykańskiej i niemieckiej) baterii Patriotów – ma przekazać tylko dwie wyrzutnie tego systemu.

Polski resort obrony zapowiedział wyposażenie i wyszkolenie do końca marca ukraińskiej brygady pancernej (w oparciu o pozostałe w dyspozycji polskiego wojska czołgi T-72 i bojowe wozy piechoty BWP-1). Warszawa poinformowała także o zamiarze rozpoczęcia szkolenia ukraińskich czołgistów w zakresie obsługi czołgów Leopard 2. Portugalia ma w planach przekazanie Ukrainie 14 transporterów gąsienicowych M113 (wyposażenie drugiej kompanii, analogiczną liczbę M113 Lizbona przekazała w 2022 r.) oraz amunicji 120 mm. Cypr wyraził gotowość dostarczenia armii ukraińskiej czołgów T-80U w przypadku pozyskania w zamian czołgów Leopard 2. Włochy i Francja mają natomiast finalizować przygotowania do przekazania Ukrainie systemów obrony powietrznej SAMP/T.

Zadowolenie z rezultatów spotkania grupy Ramstein wyraził ukraiński minister obrony Ołeksij Reznikow. Podkreślił on, że poza upublicznionymi informacjami „niektóre pakiety zostały ogłoszone za zamkniętymi drzwiami”. Powiedział, że kilka państw ma rozpocząć szkolenie ukraińskich czołgistów w zakresie obsługi czołgów Leopard. Potwierdził także dotarcie na Ukrainę trzech śmigłowców Sea King z Wielkiej Brytanii. O rozpoczęciu formowania w armii ukraińskiej jednostek przystosowanych do użytkowania zachodnich czołgów i bojowych wozów opancerzonych poinformował dowódca Połączonych Sił Zbrojnych Ukrainy generał Serhij Najew.

Algierski portal branżowy Menadefense powiadomił, że w połowie stycznia armia ukraińska rozpoczęła użytkowanie blisko 20 czołgów T-72B pozyskanych z Maroka, których remont i ograniczoną modernizację przeprowadził czeski Excalibur. Równocześnie przypomniano, że w 2022 r. Maroko w ramach porozumienia z USA dostarczyło Ukrainie części zamienne do posowieckich czołgów. Rabat nabył 148 posowieckich czołgów pod koniec XX wieku z Białorusi.

Według szacunków władz ukraińskich Rosjanie deportowali ponad 2 mln Ukraińców z terytoriów czasowo okupowanych od lutego ub.r. Trwa przymusowa paszportyzacja – osoby odmawiające przyjęcia rosyjskiego dokumentu nie mogą otrzymywać żadnych świadczeń socjalnych ani podjąć pracy. Rosyjska taktyka zakłada stworzenie warunków kryzysu humanitarnego na terenach okupowanych, terroryzowanie miejscowej ludności bombardowaniami, wywołanie paniki, a następnie skierowanie zastraszonych mieszkańców do Południowego Okręgu Federalnego Rosji (głównie do Kraju Krasnodarskiego i Stawropolskiego).

21 stycznia odbyło się wspólne szkolenie sił wykonujących zadania w strefie czarnobylskiej w zakresie ochrony elektrowni atomowej. W ćwiczeniach wzięły udział jednostki Sił Zbrojnych Ukrainy, Gwardii Narodowej, Państwowej Straży Granicznej, Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) i Policji Narodowej. Tego samego dnia pod nadzorem SBU prowadzono działania kontrwywiadowcze na terenie jednej z podmiejskich dzielnic Kijowa. Podkreślono, że celem operacji było wzmocnienie ochrony przeciwsabotażowej obiektów infrastruktury krytycznej.

Również 21 stycznia przedstawiciel ukraińskiego wywiadu wojskowego Andrij Jusow stwierdził, że rozpowszechniane w mediach informacje o bezpośrednim zagrożeniu

militarnym ze strony Białorusi są elementem rosyjskiej operacji psychologicznej. Dodał, że obecnie nie istnieje możliwość realizacji operacji lądowej na pełną skalę z kierunku północnego.

22 stycznia prezydent Wołodymyr Zełenski powiedział, że dowództwu wojskowemu polecono utworzenie rezerw mających pozwolić „zregenerować się” żołnierzom dotąd angażowanym w działania wojenne. Przyznał, że jest to trudne m.in. z powodu kontuzji, jak i stanu psychicznego walczących na froncie. Zaznaczył, że nie może ujawnić szczegółów procesów mobilizacyjnych. Podkreślił również, że najważniejszym zasobem armii ukraińskiej są ludzie, których należy chronić.

22 stycznia prezydent Zełenski, komentując dymisję wiceministra ds. rozwoju wspólnot, terytoriów i infrastruktury Wasyla Łozynskiego (który został zatrzymany podczas przyjmowania łapówki w wysokości 400 tys. dolarów), wskazał na rosnące zagrożenie zjawiskami korupcyjnymi wśród wysokich urzędników państwowych. Zapowiedział, że władze dokonają kontroli kwestii finansowych w relacjach między rządem a regionami, a także zamówień dla wojska. Dzień wcześniej ukraińskie media obiegała informacja o aferze korupcyjnej w resorcie obrony, który zawarł umowę na zakup produktów żywnościowych dla sił zbrojnych po cenach dwa–trzy razy wyższych niż rynkowe. Niekorzystny kontrakt miał podpisać dyrektor Departamentu Zamówień Publicznych Ministerstwa Obrony, który jest podejrzany we wszczętej w sierpniu ub.r. sprawie o defraudację 580 tys. dolarów ze środków przeznaczonych na zakup amunicji. Minister obrony Ołeksij Reznikow odrzucił stawiane zarzuty, określając je celową manipulacją i wprowadzaniem w błąd. Dodał, że zwrócił się do SBU o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie publikacji oczerniającej jego resort. 23 stycznia szef frakcji parlamentarnej Sługa Narodu Dawyd Arachamija oświadczył, że skorumpowani urzędnicy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z prawem stanu wojennego, a władze zintensyfikują działania antykorupcyjne.

## Komentarz

- Po wyjściu sił rosyjskich w rejon głównych dróg na północ i zachód od Bachmutu miasto znalazło się w operacyjnym okrężeniu. Wojska ukraińskie zachowują względną swobodę ruchu drogami lokalnymi do Kramatorska przez Czasiw Jar, jednak także to połączenie znalazło się w zasięgu wrogiej artylerii. Przy uwzględnieniu wcześniejszych zdobyczy agresora na północnym wschodzie (zwłaszcza zajęcia Sołedaru) oraz presji na pozycje obrońców na zachód od kanału Doniec–Donbas utrzymanie Bachmutu będzie dla Ukraińców coraz większym problemem. Należy jednak przyjąć, że siły ukraińskie będą kontynuowały obronę miasta i podejmą działania na rzecz utrzymania przynajmniej jednej z głównych dróg zaopatrzenia, a w miarę rosnących możliwości sprzętowych – jego odblokowania. Kijów konsekwentnie stara się bowiem nie dopuścić do utraty kolejnych terytoriów w Donbasie i utrzymać obraz skutecznie prowadzonej obrony w przekazie informacyjnym (strona ukraińska nadal na przykład nie potwierdziła oficjalnie utraty Sołedaru), traktując je jako warunek utrzymania wysokiego morale w szeregach obrońców.
- Ujawniane w ostatnich dniach informacje o aferach korupcyjnych i nadużyciach finansowych sygnalizują zagrożenie zwiększania się tego rodzaju przestępczości wśród urzędników państwowych. Władze Ukrainy zaniepokojone tą tendencją deklarują podjęcie zdecydowanego przeciwdziałania korupcji. Należy oczekiwać, że w najbliższym

czasie służby odpowiedzialne za wykrywanie i ściganie przestępstw gospodarczych i korupcyjnych będą prowadzić szeroko zakrojone działania weryfikujące uczciwość kadr administracji centralnej. Jednym z warunków skuteczności będzie szybkie wyłonienie – w ramach toczącego się konkursu – nowego szefa Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy. Ten współdziałający ze Specjalną Prokuraturą Antykorupcyjną urząd ponosi szczególną odpowiedzialność za proces oczyszczania kadr państwowych z osób skorumpowanych.